



SENAT RP

ZAPIS STENOGRAFICZNY

Wspólne posiedzenie
Komisji Ustawodawczej (299.)
oraz Komisji Praw Człowieka,
Praworządności i Petycji (199.)
w dniu 22 lipca 2014 r.

VIII kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie wniosków zgłoszonych na 57. posiedzeniu Senatu do projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny.

(Początek posiedzenia o godzinie 12 minut 03)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Komisji Ustawodawczej Piotr Zientarski)

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dzień dobry państwu.

W imieniu dwóch połączonych komisji, Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji, której przewodniczy pan profesor Michał Seweryński, oraz Komisji Ustawodawczej, otwieram posiedzenie komisji.

Przedmiotem naszego posiedzenia jest rozpatrzenie wniosków zgłoszonych na pięćdziesiątym siódmym posiedzeniu Senatu podczas drugiego czytania projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny.

Proszę państwa, poprawki, które państwo macie, zostały zgłoszone przeze mnie, tak jak wspomniałem, w drugim czytaniu. Można powiedzieć, że one wychodzą naprzeciw... uwzględniają uwagi, które zostały zgłoszone przez prokuratora generalnego, przez Krajową Radę Sądownictwa, a także, ustnie, przez przedstawiciela Ministerstwa Sprawiedliwości.

Krytyka generalnie dotyczy przyjęcia wprost starego przepisu, art. 191. W związku z tym – zgodnie z sugestiami, które wynikały z cytowanych... ze wspomnianych przed chwilą opinii – jako wnioskodawca poprawek uznałem, że należy wprowadzić dodatkową redakcję do art. 191 §1a. To znaczy art. 191 pozostawiamy w takiej formie, w jakiej istniał do tej pory, wprowadzamy jedynie przesłankę... to znaczy uregulowanie, że tej samej karze podlega ten, kto w celu określonym w §1, stosuje przemoc uporczywie lub w sposób istotnie utrudniający innej osobie zaspokojenie jej podstawowych potrzeb życiowych. Chodzi właśnie o to, żeby ten przepis umożliwił ściganie działań, które legły u podstaw wniesienia petycji przez Rzecznika Praw Obywatelskich, sformułowanej i uchwalonej przez Komisję Praw Człowieka, Praworządności i Petycji. Wspomniany przepis pozwala na ściganie tych osób, które stosują przemoc albo w sposób uporczywy, albo istotnie utrudniający zaspokojenie podstawowych potrzeb życiowych, na przykład przez jednorazowe odcięcie wody, gazu czy prądu – jednorazowe, bo wyraz „uporczywie” dotyczy działań wielokrotnych. Tak więc nawet jeśli będzie to działanie jednorazowe, ale utrudniające innej osobie zaspokojenie jej podstawowych potrzeb życiowych – przecież mówimy tu o odcinaniu prądu czy gazu zimą – to niewątpliwie będzie ono podpadało pod działanie tego przepisu, będzie wyczerpywało niezbędne przesłanki. Czyli cel przedłożenia będzie spełniony.

Proponuję też dodanie §3, w którym jest mowa o tym, że ściganie przestępstwa zarówno w pierwszym, jak i drugim przypadku następuje na wniosek pokrzywdzonego. Chodzi o to, żeby nie występował o ściganie przestępstwa oskarżyciel publiczny, z urzędu – bo to oczywiście byłoby z urzędu – ale na wniosek pokrzywdzonego. Czyli nie będzie to sprawa prywatnoskargowa... publicznoskargowa, ale na wniosek. Bardzo często jest są różnego rodzaju działania, na przykład małżeńskie itd., tak więc chodzi o to, żeby nie było niepotrzebnej ingerencji oskarżyciela publicznego, ingerencji bez złożenia wniosku. Pozostawiamy więc tutaj wniosek.

Jako że w stosunku do pierwotnej wersji jest to istotna zmiana, poprosiłem przedstawicieli instytucji, które miały zastrzeżenia, istotne zastrzeżenia, o przygotowanie opinii jej dotyczących. Również zaprosiłem tych państwa na dzisiejsze posiedzenie komisji.

Serdecznie witam przedstawiciela Krajowej Rady Sądownictwa, pana sędziego Pałkę; przedstawiciela prokuratora generalnego, pana prokuratora Szafrąńskiego; a także pana ministra Królikowskiego, który też zgłaszał zastrzeżenia do pierwotnej wersji artykułu.

Bardzo prosimy, aby panowie krótko wypowiedzieli się na temat proponowanych poprawek, bo, jak powiedziałem, wnoszą one, że tak powiem, dosyć istotną nową jakość.

Może zaczniemy od pana ministra Królikowskiego. Proszę bardzo.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Michał Królikowski:

Panowie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Minister sprawiedliwości pozytywnie opiniuje kierunek zmian, jaki został zaproponowany w poprawce. Redakcja, którą pan przewodniczący zreferował, posiada jednakże dwie słabości, na które należy zwrócić uwagę, których rozważenie jest w mojej ocenie konieczne

Przede wszystkim problemem jest zakres pojęcia przemocy użytego w §1a. Jeżeli będziemy odczytywać regulację z §1a w związku z §1, to wtedy ta sama czynność będzie objęta... to znaczy te czynności będą objęte zarówno zakazem z pierwszego paragrafu, jak i z drugiego paragrafu. Co więcej, przemoc, która będzie stosowana uporczywie, a będzie stosowana wobec osoby w celu zmuszenia jej do określonego działania, zaniechania lub znoszenia – a więc będzie to przemoc poważniejsza, będzie wiązała się z więk-

szym społecznym niebezpieczeństwem czynu – stanie się przestępstwem wnioskowym, zaś przemoc wobec osoby, która nie będzie miała tego...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Nie, nie. Czy pierwszy paragraf jest „wnioskowy”...?

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Oczywiście.)

(Głos z sali: Tak, i pierwszy paragraf, i drugi paragraf.)

(Przewodniczący Piotr Zientarski: I pierwszy paragraf, i drugi paragraf. Przed chwilą właśnie o tym wspominałem.)

(Wypowiedzi w tle nagrania)

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Tak, i pierwszy paragraf, i drugi paragraf są, że tak powiem, wnioskowe właśnie dlatego, żeby nie było tego rodzaju obaw.)

Jasne.

To znaczy pojęcie przemocy, o którym mowa w §1a, obejmuje także przemoc wobec osoby – tak? – co powoduje, że pojawi się problem kwalifikacyjny, jeśli chodzi o przemoc uporczywą wobec osoby, kiedy to ta przemoc będzie dotyczyła nie tylko działania, które ma wpłynąć na uniemożliwienie zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych. Będzie problem z kwalifikacją, z tym, czy to jest §1, czy §1a. Co więcej, jeżeli przemoc będzie uporczywa, to pojawi się inny problem, zbiegu – nie wiem, czy pozornego – z przestępstwem z art. 207, czyli z przestępstwem znęcania się, ponieważ uporczywie stosowana przemoc będzie mogła być zakwalifikowana jako przestępstwo znęcania się. I to jest pierwsza sprawa.

Wspomniana wątpliwość zniknęłaby, gdyby w §1a była mowa o przemocy – choć to też nie jest najlepsze określenie – wobec rzeczy, czyli zapis dotyczyłby sytuacji, kiedy działanie jest nakierowane na rzecz, a nie na osobę. W ten sposób czytelnie rozróżniono by te dwa rodzaje sytuacji – w jednym paragrafie określono by przemoc wobec osoby w określonym celu, a w drugim paragrafie określono by przemoc nakierowaną na rzecz, przemoc, która byłaby albo uporczywa, albo w sposób istotny utrudniałaby zaspokojenie podstawowych potrzeb życiowych.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Nakierowaną na rzecz?)

Opisuję to, co w mojej ocenie w tym przepisie powinno się znaleźć niejako od strony merytorycznej, kwestia redakcji jest sprawą drugą w kolejności. Od strony merytorycznej z pewnością sensowne byłoby odróżnienie przemocy wobec osoby... Być może trzeba byłoby napisać „stosuje inną przemoc”, bo wtedy...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Inną przemoc niż w §1, tak. Mówię tak na gorąco, bo ja tę poprawkę w tym kształcie zobaczyłem dopiero dzisiaj. I to jest jeden element.

Drugi element jest związany z...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Panie Ministrze, przepraszam, czy był pan na posiedzeniu?)

Nie, nie... ja miałem na myśli korektę, którą pan zgłosił.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Ale ja ją zgłosiłem już w trakcie drugiego czytania, tak że treść nie została zmieniona dzisiaj.)

To ja przepraszam.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Ona jest w tej samej formie.)

Myślałem, że pan przewodniczący zaproponował po prostu modyfikację poprawki...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Nie, nie.)

...którą złożył podczas...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Nie, nie.)

...posiedzenia Senatu.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Ona jest taka sama.)

Druga wątpliwość dotyczy spójnika „lub”, dlatego że przemoc uporczywa w stosunku do rzeczy, która nie będzie utrudniała zaspokajania podstawowych potrzeb życiowych, może być...

(Głos z sali: ...niedookreślona.)

...niedookreślona. To znaczy to pojęcie jest niedookreślone, czyli może być niezwiązane z dolegliwością w stosunku do osoby. Tak? I tu pojawia się pytanie, czy zakres kryminalizacji nie jest tu zbyt duży, bo tak naprawdę obejmie on w tym przypadku przedmiot sporów o charakterze cywilnoprawnym. Chodzi o kwestię naruszenia rzeczy... Na przykład wielokrotne naruszanie służebności we wspomnianym znaczeniu może być traktowane jako przemoc uporczywa w stosunku do rzeczy. A to by oznaczało zbyt daleką ingerencję tego przepisu.

I trzecia wątpliwość, już naprawdę najmniejsza. Mianowicie pojęcie podstawowych potrzeb życiowych funkcjonuje już w kodeksie karnym, ono jest w art. 209 kodeksu karnego, w którym jest mowa o przestępstwie niealimentacji. Wspomniany zapis obejmuje to, o co chodzi, czyli potrzeby życiowe związane z zamieszkaniem, z możliwością pracy czy z prywatnością, ale dodatkowo obejmuje również na przykład koszty kształcenia. Tak więc to pojęcie musiałyby być – sądzę, że orzecznictwo jest w stanie sobie z tym poradzić – interpretowane na gruncie art. 191 §1a, choć wężiej niż wynika z art. 209.

Podstawowymi problemami są kwestia zakresu przemocy oraz odniesienia pojęcia przemocy uporczywej w stosunku do przypadków naruszenia prawa o charakterze prywatnym, które to mogą być rozumiane jako realizacja znamion zakazu z powodu możliwości realizacji przepisu tylko i wyłącznie ze względu na stosowanie przemocy uporczywej. Dziękuję.

(Senator Marek Borowski: Czuję, że my z tej przemocy nie wybrniemy.)

Przewodniczący Piotr Zientarski:

No...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Nie, o to chodzi, że jest przemoc w §1...

Senator Marek Borowski:

To niech będzie, ale po co tu słowo „przemoc”? Czy nie może być zapisane, że tej samej karze podlega ten, kto w celu określonym w §1 działa uporczywie lub w sposób istotnie utrudniający innej osobie...? Po co słowo „przemoc”? Ono nas wprowadza w zupełnie inne rejony.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Nie, tu chodzi o to, że tam mamy przemoc tylko...

(*Głos z sali: ...wobec osób.*)

Tak, wobec osób, a tu mamy również przemoc pośrednią. Tak że...

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości*

Michał Królikowski: Panie Przewodniczący, mogę dodać jeszcze jedno słowo?)

Tak.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Michał Królikowski:**

Rozwiązanie tej wątpliwości wiąże się...

(*Przewodniczący Piotr Zientarski:* Czy „inną przemoc”...?)

...z dwoma zachowaniami, to znaczy z dwoma czynnościami legislacyjnymi. Rzeczywiście, wiąże się ono z rezygnacją ze słowa „przemoc” i z wprowadzeniem funktora koniunkcji łącznej. I mogłoby to być zapisane tak: tej samej karze podlega, kto w celu określonym w §1 uporczywie i w sposób istotny utrudnia innej osobie zaspokajanie podstawowych potrzeb życiowych. Wtedy to nie będzie...

(*Przewodniczący Piotr Zientarski:* Ale tu musi być wyraz „lub”.)

Proszę?

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Panie Ministrze, musi być „lub”, ponieważ chodzi też o jednorazowe...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

I co wtedy?

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Jeśli będzie koniunkcja, to nie będzie to obejmowało stosowania przemocy uporczywie...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości*
Michał Królikowski: Lub „istotnie...”.)

Tak. Chyba że tak: kto w celu określonym w §1 uporczywie lub w sposób istotny...

(*Głos z sali: ...utrudnia.*)

Utrudnia? Nie, nie...

(*Głos z sali:* Lub „istotnie utrudnia”.)

„Lub istotnie”...

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Michał Królikowski:**

Panie Przewodniczący, jeszcze jedno zdanie.

Przecież istotne utrudnienie...

(*Przewodniczący Piotr Zientarski:* Tak.)

...może nastąpić zarówno przez dokonanie danej czynności wielokrotnie, jak i przez dokonanie czynności jednokrotnie. Tak więc zapis obejmie również czynność popełnioną wielokrotnie i wtedy pojęcie „uporczywie” nie będzie już potrzebne. Czyli...

(*Przewodniczący Piotr Zientarski:* Tak, ale jest potrzebne wtedy, kiedy będzie chodziło o jednorazowe odcięcie...)

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

To jest istotne utrudnienie innej osobie, to nie jest uporczywie... Stosowanie przemocy uporczywie może oznaczać dwie rzeczy, może oznaczać w znamieniu strony przedmiotowej wielokrotność zachowania, a w znamieniu strony podmiotowej może wykluczyć ewentualny zamiar i objąć tylko zamiar bezpośredni. Skoro jest napisane „kto w celu określonym w §1”, to ja bym w ogóle to przestępstwo traktował jako przestępstwo w zamiarze bezpośrednim. W sytuacji, o którą nam chodzi, ten przepis powinien brzmieć: „tej samej karze podlega, kto w celu określonym w §1 istotnie utrudnia innej osobie zaspokajanie jej podstawowych potrzeb życiowych”. To rozwiązałoby problem zakresu przemocy i pozwalałoby realizację znamion tego czynu...

(*Przewodniczący Piotr Zientarski:* Czyli „istotnie utrudnia”, bez wyrazu „uporczywie”?)

Tak, bo przy takim ujęciu i jednokrotne zachowanie, i wielokrotne zachowanie będzie oznaczało popełnienie przestępstwa.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

No dobrze, to jest pana zdanie. Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan prokurator Szafrąński, przedstawił prokuratora generalnego.

**Prokurator w Prokuraturze Generalnej
Tomasz Szafrąński:**

Szanowni Państwo, treść poprawki spotkała się z akceptacją prokuratora generalnego. De facto wychodzi ona naprzeciw wnioskowi, które w pierwotnej opinii – co do zasady krytycznej w kwestii powrotu do rozwiązań obowiązujących na gruncie poprzedniego kodeksu karnego – podniósł prokurator generalny. Rzeczywiście właśnie wtedy, w tej opinii prokurator generalny wskazał, że są potrzeby... To znaczy jeżeli ustawodawca chciałby powrócić do kryminalizacji tak zwanej przemocy... Tak zwanej, bo tu jest mowa o przemocy, jak pan minister mówił, „na rzeczy”, a tak naprawdę przemoc na rzeczy w sensie logicznym jest pełnym sofizmatem, bo nie można stosować przemocy wobec bytu, który nie jest w stanie odbierać czegoś jako działania, że tak powiem, przemożnego, tak więc naprawdę jest to przemoc pośrednia, czyli oddziaływanie w ten sposób na osobę. Ale w jaki sposób? Nie przez przymus fizyczny, czyli działanie o charakterze *vis absoluta*, tylko przez oddziaływanie na otoczenie tej osoby, czyli coś, co rzymscy prawnicy określali jako stosowanie *vis compulsiva*, wywieranie wpływu psychicznego, konformizowanie psychiki, żeby zmusić do określonego postępowania.

I rzeczywiście są przypadki, obecnie nieobjęte kryminalizacją, o których również napisano w uzasadnieniu projektu senackiego, kiedy ta przemoc pośrednia jest nie mniej dolegliwa, a nawet bardziej dolegliwa dla pokrzywdzone-

go niż przemoc bezpośrednia. Żeby wypełnić znamiona obecnego przepisu dotyczącego przemocy bezpośredniej, wystarczy kogoś, w celu skłonienia go do określonego zachowania, chwycić za dłonie, wykręcić mu nadgarstki i za chwilę puścić. Zespół znamion zostanie wypełniony, jeżeli to było działanie kierunkowe. Czyli są to czasami zachowania jednochwilowe, przemijające, a przemoc pośrednia oznacza często zachowania dla kogoś dolegliwe wskutek ich zakresu bądź ich ponawialności, chociażby takie jak odcięcie mediów, uniemożliwienie wyjazdu z posesji, uniemożliwienie skorzystania z prawa przechodu przy różnych służebnościach, jest wiele różnego rodzaju zachowań. Kiedy występują one jednostkowo, być może nie są rażące, ale jeżeli są stosowane przez dłuższy czas, to potrafią sprowadzić nieraz komfort życiowy do zera. Propozycja, która została uściślona poprawką, bardzo precyzyjnie wyznacza pole kryminalizacji przy przemocach pośrednich.

Są tu dwa elementy. Pierwszym jest utrudnienie zaspokajania podstawowych potrzeb życiowych, i tu zgadzam się z panem ministrem, że z tym pojęciem judykatura naprawdę sobie poradzi, bo ono występuje w art. 209, w którym jest mowa o przestępstwie niealimentacji – oczywiście tu będzie nieco inna wykładnia, bo będzie się to odnosiło do celu zmuszania i przedmiotu ochrony. Drugą kwestią jest uporczywość działania sprawcy. Uporczywość to jest rzeczywiście ponawialność z określonym nastawieniem, jest to umyślne zachowanie. Rzeczywiście obecnie, tak jak pan minister sugerował, art. 191 mówi o zmuszaniu, a nie da się tego przestępstwa popełnić inaczej niż *cum dolo directo*, to jest przestępstwo kierunkowe, nie można... To znaczy, żeby popełnić to przestępstwo, trzeba chcieć kogoś zmuszać...

I teraz jest kwestia tego, czy ten przepis jest precyzyjny, czy wyznacza pole w sposób czytelny nie tylko dla sędziego, który będzie rozstrzygał, ale i dla odbiorcy normy. Bo najważniejsze jest to, żeby obywatel wiedział, gdzie są granice represji karnej. W naszej ocenie, w ocenie prokuratora generalnego wyrażonej w drugiej opinii, są one precyzyjnie wyznaczone, dlatego że z drugiego paragrafu – czyli tego objętego poprawką – będą kwalifikowane tylko te przypadki, kiedy co do zasady przemoc będzie ponawialna i uporczywa albo tak dolegliwa, że będzie godziła w podstawowe potrzeby życiowe, a jednocześnie nie będzie przemocą o charakterze przymusu fizycznego, czyli *vis absoluta*, nie będzie przemocą wobec osoby. Dlaczego? Dlatego że jeżeli wystąpi przemoc wobec osoby, to w zakresie wspomnianego znamienia, a w związku z tym generalnie ten przepis będzie miał charakter specyficzny, specjalny i będzie miał zastosowanie do przypadków przemocy bezpośredniej. Choć rzeczywiście mogą być takie przypadki – w naszej ocenie trudne nawet do wyobrażenia sobie, choć pojęciowo możemy dopuścić ich występowanie – kiedy to sprawca będzie stosował, z jednej strony, przemoc wobec osoby, a z drugiej strony, zrobi to w sposób wypełniający dwa dodatkowe znamiona dotyczące charakteru zachowania, uporczywości lub utrudniania zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych.

W naszej ocenie proponowany zapis nie prowadzi do istotnych problemów ze stosowaniem prawa, dojdzie jedynie do zbiegu przepisów, rzeczywistego zbiegu przepisów

rozwiązywanego przy zastosowaniu zbiegu kumulatywnego. Tak więc będzie to jeden czyn, który prokurator – a później sąd – obejmie kwalifikacją z §1 i §1a i wymierzy karę na podstawie jednego z tych przepisów, uwzględniając jako element zaostrzający wypełnienie dwóch wspomnianych znamion.

Przyznam, że kiedy minister podnosił pewne okoliczności dotyczące właśnie krzyżowania się tych przepisów, to... To znaczy widzę, w dobrej wierze odnosząc się do zgłoszonych wątpliwości, możliwość małego jeszcze doprecyzowania brzmienia przepisu objętego poprawką – tak, żeby było bezsporne, że §1a, ten projektowany, dotyczy tylko przemoc, która jest przemocą pośrednią. Mianowicie należałoby...

Pani senator pozwoli, że w pierwszej osobie...

(*Głos z sali*: Proszę bardzo.)

Wydawało mi się, że minister Królikowski nawet zmierzra w tym kierunku... Mianowicie należałoby dopisać po prostu coś takiego: tej samej karze podlega, kto w celu określonym w §1 stosuje przemoc inną niż przemoc wobec osoby. I dalej szłoby tak jak jest w poprawce, czyli: „inną niż przemoc wobec osoby”.

(*Głos z sali*: Inną...)

...niż wobec osoby.

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Michał Królikowski*: Inną przemoc, bo o przemocach wobec osoby mówi §1.)

(*Przewodniczący Piotr Zientarski*: Czyli inną przemoc.)

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Michał Królikowski*: Inną przemoc.)

Co jest bardziej czytelne: inną przemoc, czy inną przemoc niż wobec osoby? Rzeczywiście...

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Michał Królikowski*: ...W jakiś sposób zawsze w takich sytuacjach, więc...)

Być może masz rację, dokładnie. W każdym razie uzyskalibyśmy odseparowanie zakresów normowania i nie byłoby...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

...już tutaj żadnych wątpliwości.

(*Przewodniczący Piotr Zientarski*: Na to jest zgoda.)

Tak więc posługiwanie się pojęciem „inna przemoc” jest dużo lepsze niż posługiwanie się pojęciem przemoc wobec rzeczy, bo ono, tak jak powiedziałem, w sensie logicznym jest pewnym sofizmatem.

(*Senator Marek Borowski*: Inna przemoc polegająca na...?)

(*Przewodniczący Piotr Zientarski*: Nie, tu wystarczy pojęcie „inna przemoc”.)

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

To będzie odnoszone do §1, w którym jest mowa o przemoc wobec osoby, czyli w §1a będzie mowa o przemoc innej niż wobec osoby.

(*Przewodniczący Piotr Zientarski*: Tak, tak. Uporczywość i wszystko inne zostaje.)

Jeśli chodzi o resztę zapisu, to jestem zwolennikiem tego, żeby zachować obydwie proponowane znamiona.

(*Senator Michał Seweryński*: Mam pytanie.)

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Do pana...

(*Senator Michał Seweryński: W tej sprawie.*)

Aha, w tej sprawie.

Pan przewodniczący ma pytanie – proszę bardzo – do pana prokuratora.

Senator Michał Seweryński:

Przepraszam, musiałem niestety wyjść, a na końcu języka miałem pytanie. Jako osoba mało biegła w sprawach prawa karnego chciałbym zapytać tu obecnych jego znawców o to, czy jest możliwa przemoc nie wobec osoby. Czy przemoc nie odnosi się do tego, że przy użyciu siły fizycznej lub psychicznej przełamujemy czyjąś wolę? Tak więc jaki ma wtedy sens – o ile moje wątpliwości znajdują potwierdzenie – mówienie o przemocach innej niż wobec osoby? Czy prawo karne zna takie pojęcie?

(*Prokurator w Prokuraturze Generalnej Tomasz Szafranski: Przez całe lata...*)

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Proszę bardzo.

Prokurator w Prokuraturze Generalnej Tomasz Szafranski:

Przez całe lata pojęcie przemoc innej niż wobec osoby, tak zwanej przemoc pośredniej, funkcjonowało, i na gruncie kodeksu karnego z 1932 r., i kodeksu karnego z 1969 r. Proszę zwrócić uwagę na to, że czasami mówimy nawet o czymś takim jak przemoc ekonomiczna...

(*Senator Michał Seweryński: Ale przemoc, pośrednia czy bezpośrednia, zawsze odnosi się do osoby.*)

Tak, ale jest to przemoc poprzez oddziaływanie na otoczenie osoby. Innymi słowy, nie stosujemy przymusu nieodpornego, nie chwytamy za rękę, nie przytrzymujemy...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

...ale zmuszamy. Ale zmuszamy.

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

Ukierunkowanie przemoc jest na osobę.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Proszę bardzo, pan minister.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Michał Królikowski:

Orzecznictwo rozróżnia – użyję siatki pojęciowej prawa karnego – przemoc wobec osoby rozumianą jako przemoc bezpośrednią wobec osoby oraz inną przemoc, rozumianą jako oddziaływanie nakierowane na osobę, ale niejako w inny sposób, pośrednio, na przykład przez oddziaływanie na rzecz, którą ta osoba ma. Dlatego spór w literaturze dotyczy tego, czy ta przemoc, o której mowa w §1, może dotyczyć sytuacji, w której zmusza się do czegoś daną osobę poprzez oddziaływanie niebezpośrednio na jej

ciało i sferę psychofizyczną. Jeżeli użyjemy słów „innej przemoc”, to wtedy z pewnością przemoc wobec osoby będzie kwalifikowana z §1, a przemoc innego rodzaju, ta pośrednia, będzie kwalifikowana z §1a i będzie ona karalna tylko w takim zakresie, w jakim będzie uporczywa lub będzie dotykała istotnego utrudnienia, utrudnienia zaspokajania podstawowych potrzeb życiowych osoby. I to jest odpowiednie zawężenie zakresu zakazu.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dziękuję bardzo.

Jeszcze, w celu uzupełnienia, pan prokurator Szafranski.

Prokurator w Prokuraturze Generalnej Tomasz Szafranski:

Jeśli chodzi o kwestię dodatkowych znamion – czyli uporczywego działania bądź utrudnienia zaspokojenia podstawowych potrzeb – to jestem zdecydowanym zwolennikiem utrzymania alternatywy łącznej wyrażonej w poprawce, czyli funktora „lub”. Chodzi o to, żeby nie było tu koniunkcji, abyśmy nie wymagali, w kontekście odpowiedzialności sprawcy, żeby zostało wypełnione i jedno, i drugie znamię. W tym przypadku byłoby to naprawdę rażące zawężenie, leżące w konflikcie z zamierzeniami projektodawców, z zamierzeniami, które zostały umiejscowione u podstaw projektu. Gdyby jednak koniunkcja pozostała, to rzeczywiście wiele zachowań wysoce karygodnych pozostawałoby irrelevantnych prawnie.

Prawdą jest też to, że omawiany przepis wprowadza tak zwany tryb wieloodmianowy, czyli będzie możliwe ściganie sprawcy, który działa uporczywie wyłącznie stosując przemoc pośrednią, sprawcy, który działa nieuporczywie, ale utrudnia zaspokojenie potrzeb życiowych, oraz sprawcy, który działa uporczywie i utrudnia zaspokojenie podstawowych potrzeb życiowych. I wtedy będzie sporządzany opis kompletny, wykorzystujący oba znamiona. Będzie on mógł być wykorzystywany przez sąd jako uzasadnienie zwiększenia wymiaru kary z uwagi na większą karygodność zachowania sprawcy, wynikającą z wypełnienia obu korelujących ze sobą znamion. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dziękuję bardzo.

Udzielam głosu panu sędziemu Sławomirowi Pałce, przedstawicielowi Krajowej Rady Sądownictwa.

Proszę bardzo, Panie Sędzio.

Członek Krajowej Rady Sądownictwa Sławomir Pałka:

Dziękuję bardzo.

Szanowni Panowie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Stanowisko Krajowej Rady Sądownictwa jest takie, że penalizowanie jednorazowych zachowań w przypadku tego przepisu powinno być wprowadzone szczególnie ostrożnie. My musimy odpowiedzieć sobie na pytanie, czy na pewno

chcemy, aby ściganiem karnym i zagrożeniem do trzech lat pozbawienia wolności było objęte jednorazowe odcięcie mediów, bo do tego prowadzi ten przepis.

Dlatego rada sugeruje i poddaje pod rozważę, żeby jednak spójnik „lub” zastąpić sformułowaniem, które wyrażałoby łącznie i uporczywość, i istotne utrudnianie innej osobie zaspokajania jej podstawowych potrzeb. Każde odcięcie wody, prądu czy gazu jest istotnym utrudnieniem innej osobie zaspokajania jej podstawowych potrzeb. Wobec tego musi paść odpowiedź na pytanie, czy chcemy, żeby każdy taki przypadek – oczywiście przypadek działania w celu określonym w art. 191 §1 – powinien być penalizowany. Czy my nie tracimy tu tego, co określa się jako *ultima ratio* prawa karnego? Dziękuję.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Proszę bardzo, pan prokurator Szafrąński.

Prokurator w Prokuraturze Generalnej Tomasz Szafrąński:

Z dużą rozważą podchodzę do tego, co podniósł pan sędzia, do tej wątpliwości, bo rzeczywiście ma istotny wymiar pytanie, czy znamię wyrażone sformułowaniem „utrudnienie zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych” nie będzie prowadziło do zbyt szerokiego zakresu penalizacji. Pamiętajmy jeszcze o jednej kwestii. To nie jest tak, że każde odcięcie, w tym przypadku wody... Jeżeli ktoś działa w granicach prawa i odcina wodę dlatego, że realizuje zakres swojego władztwa nad rzeczą, to jest wszystko w porządku. Problem jest wtedy, kiedy ktoś robi to, żeby kogoś do czegoś zmusić. Tu nie chodzi o to, że ktoś utrudnia innej osobie zaspokojenie jej podstawowych potrzeb życiowych, tylko że jest to środek mający na celu zmuszenie innej osoby do zachowywania się w sposób zgodny z jego wolą. Innymi słowy, jeżeli działam w zakresie mojego uprawnienia i pierwszoplanowym motywem mojego działania, charakteryzującym zamiar bezpośredni, nie jest wpływanie na postępowanie innych osób, to nie będzie to prowadzić do odpowiedzialności karnej.

(Głos z sali: Czy mogą...)

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Proszę państwa, jeszcze zanim udzielię głosu kolejnym osobom – zrobię to może za sekundę – pozwolicie państwo, że w ramach autopoprawki doprecyzuję... zmienię treść poprawki. Tak więc §1a brzmiałby następująco: „Tej samej karze podlega, kto w celu określonym w §1 stosuje przemoc innego rodzaju uporczywie lub w sposób istotnie utrudniający innej osobie zaspokojenie jej podstawowych potrzeb życiowych”. Po wsłuchaniu się w propozycje, które padły podczas dyskusji, dodaję „przemoc innego rodzaju”.

(Prokurator w Prokuraturze Generalnej Tomasz Szafrąński: Przemoc wobec osoby jest innym rodzajem przemocy, to jest właśnie cała ta kwestia...)

No, innego rodzaju, czyli przemoc innego rodzaju.

Prokurator w Prokuraturze Generalnej Tomasz Szafrąński:

Tak, tak, rozumiem, Panie Przewodniczący, tylko jest pytanie... To znaczy ja już myślę o interpretacji przepisu przez przyszłych przedstawicieli zawodów przeznaczonych do jego stosowania. I czy „innego rodzaju”... Inaczej: czy przemoc wobec osoby to jest dookreślenie rodzajowe przemocy?

Zastanówmy się nad tym po prostu wspólnie, jestem ciekaw stanowiska pozostałych osób uczestniczących... Przyznam, że mi podobało się to pierwsze zawężenie: przemoc inną albo przemoc inną niż przemoc wobec osoby. Być może jest to poszerzenie nieco formuły tego przepisu, ale nikt tu nie ma wątpliwości, bo wyłączamy zakres. Jeżeli użyjemy sformułowania...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

...,„przemoc innego rodzaju”, to będzie bezpieczne, że chodzi...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Przemoc wobec osoby jest rodzajem przemocy, ale nam chodzi o coś innego. Tak byłoby dobrze... Mam tu pewne wątpliwości, nie wiem, czy pierwsze rozwiązanie nie było jednak lepsze.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Jeszcze pan sędzia Pałka.

Proszę bardzo.

Członek Krajowej Rady Sądownictwa Sławomir Pałka:

Odniosę się do tego, co powiedział przed chwilą pan prokurator. Mianowicie mam wątpliwość, czy nie będzie wypełniało znamion art. 191 §1a w proponowanej wersji zachowanie właściciela kamienicy, który odłącza media w celu skłonienia...

(Głos z sali: W celu... Tak, jeśli odłączy w tym celu, to tak.)

Ale moment, moment... W celu...

(Głos z sali: Skłonienia do zapłacenia.)

Tak, bo lokatorzy nie płacą za media. Moim zdaniem takie zachowanie będzie wypełniało... I to jest to ryzyko.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Ale to musi być właśnie...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

(Głos z sali: Jeśli nie płacili po prostu, bo...)

Ale to jest już inna sytuacja.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Otwieram dyskusję.

(Głos z sali: Ja bym chciał...)

Pierwszy zapisał się pan senator Rulewski. Potem głos zabiorą pan senator Jurcewicz i pan senator.

Proszę bardzo.

Senator Jan Rulewski:

...Dlatego że sprowokowałem tę dyskusję.

O czym świadczy przedstawiona opinia? Wprawdzie ona dotyczy innego stanu, stanu, gdy jeszcze nie było autopoprawek, ale w gruncie rzeczy opinia – którą popieram i którą państwo otrzymali – zmierza do tego, żeby pozostać przy projekcie poprawki do kodeksu karnego, którą zgłosiła Komisja Praw Człowieka, Praworządności i Petycji. Dlaczego? W gruncie rzeczy nawet zastosowanie formuły „inna przemoc” nie usuwa wątpliwości, które są zawarte w opinii. Mianowicie w trakcie dyskusji znaczenie słowa „uporczywe” bynajmniej nie zostało sprowadzone jedynie do liczba działań. Zresztą też na podstawie wyroków sądu, w tym Sądu Najwyższego, to słowo wcale nie oznacza tylko liczby. Uporczywość rozumie się...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Proszę? Uporczywość rozumie się nie tylko jako liczbę działań, ale przede wszystkim jako pewną nieustępliwość, która może być rozłożona w czasie albo może występować w pewnej ilości, albo – łącznie – może być to duża liczba działań w krótkim lub w długim czasie.

Myślę, że w przypadku, który omawiamy, i innych, pochodnych – nie tylko w kwestiach mieszkaniowych, które przedstawiciel Krajowej Rady Sądownictwa zredukował do odcinania wody – istotne jest, że mamy do czynienia z działaniem jednorazowym wykluczającym spełnianie istotnych funkcji, począwszy od momentu uczynienia tego aktu... Czyli, Panie Członku Krajowej Rady Sądownictwa, jeśli ktoś zamuruje mieszkanie, to od tego momentu nie można nawet wspomagać się pomocą sąsiedzką, po prostu rodzina albo zostaje wewnątrz i jest zamurowana, albo jest na zewnątrz i nie ma prawa realizować swoich elementarnych praw. Nawet nie tak, jak tu jest napisane, że...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Ale kto pozbawia...)

...podstawowych, ale...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

No może wyjść, może wyjść przez okno, widziałem, że w niektórych przypadkach ludzie nawet drabinki budowali. Zatem słowo „uporczywe”, które zostało tu użyte, rozmiękcza... wręcz uniemożliwia przywrócenie stanu prawnego, stanu prawa. Powtarzam: uporczywość może być wielokrotnym aktem pozbawiania wody czy zamurowywania. W Poznaniu, chyba tydzień temu, pod nieobecność lokatora – notabene nieobecność związaną z prawem, bo lokator był na rozprawie – właściciel zamurował wejście do jego mieszkania. Zrobił to, wykorzystując fakt, że strona broniła swoich spraw przed sądem. Uniemożliwił tym samym temu człowiekowi w ogóle korzystanie z lokalu – on pozostał bez dachu nad głową. Ale to może być też działanie wielokrotne.

Ja bym na tym zakończył, nie chciałbym za długo mówić, bo wiem, że inni też chcą...

W ramach wykonywania mandatu działałem w Radzie Ochrony Pracy, wiem, że bardzo często występują przypadki – to od lat jest nierozwiązane, a dotyczy tego chyba, już dokładnie nie pamiętam, art. 220 kodeksu karnego – uporczywego i złośliwego naruszania przepisów pracy.

Panie Prokuratorze, dobrze, że akurat pan jest sympatyczny... Chcę powiedzieć, że na osiemset wystąpień w ciągu roku, jakby nie było, kwalifikowanych inspektorów pracy, którzy podejmują działania, bynajmniej nie dlatego, że są obrażani czy obrażeni... Z tych wystąpień tylko dwieście dwadzieścia zostało przyjętych przez prokuraturę, w przypadku pozostałych sprawy umorzono, a na dalszym etapie postępowania przed sądem orzeczono tylko w przypadku pięćdziesięciu sześciu. Orzeczono. Wydano orzeczenia, co nie oznacza, że uznano słuszność wystąpień. Co się okazało na spotkaniu z prokuraturą i sądami? Że określenia „uporczywe” i „złośliwe” są niejasne i niejasno uzasadnione przez występującego, przez Państwową Inspekcję Pracy, a nawet przez prokuraturę. O czym to świadczy? O tym, że jeśli zostanie użyte pojęcie „uporczywe”, zwłaszcza w omawianej sytuacji, to niewątpliwie będzie bardziej, że tak powiem, miękczające w porównaniu do pierwotnego określenia.

Podobne słowo, słowo utrudniające – Panie Przewodniczący, a mój kolego zarazem – jeśli mogę użyć analogii do prawa alimentacyjnego, bo tu się go używa... To znaczy tam jest sformułowanie „uchyla się od płacenia”, a tu jest „utrudnia”, a słowo „utrudnia” jest oczywiście...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Naraża. Ale tu chodzi o przesłankę...)

Nie, tu jest napisane „utrudnia”.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: ... że utrudnia, to znaczy naraża na...)

Nie, uchyla się.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Nie, nie.)

O ile w przypadku... Tak?

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Naraża.)

Ano może być i tak... Słowo „utrudnianie” jest pojęciem nieostrym, każdy to przyzna. Może być tak, że będzie tylko mniejsze ciśnienie wody... Jako inżynier powiem, że od razu nawali piec, z powodu niższego ciśnienia piec się wyłączy, nie będzie ogrzewał mieszkania, czyli nie będzie zabezpieczał elementarnej w zimie potrzeby. Ale woda będzie ciepła, będzie można ją nawet pić. Zatem słowo „utrudnianie” oznacza oczywiście pewien proces. Jest utrudnianie, które polega na tym, że ktoś blokuje na parkingu miejsce dla osoby niepełnosprawnej, która przez to nie może spełnić swoich potrzeb, musi zaparkować samochód w większej odległości... I takie blokowanie będzie nawet karane, ten ktoś zostanie wezwany przez policjanta i ukarany grzywną, to będzie 100 zł, 500 zł czy 1 tysiąc zł. Ale jeśli okaże się, że ten ktoś będzie robił to samo, to czy będzie to uznane za utrudnianie? Nie, to będzie niejako skasowane tym mandatem. Zatem słowo „utrudnianie” w orzecznictwie sądu jest też uznawane za niejasne.

Podobnie wygląda kwestia zaspokajania podstawowych potrzeb życiowych. Potrzeby życiowe ewoluują tak jak ewoluuje nasze życie. Dzisiaj trudno sobie to wyobrazić, ale kiedyś na ogół kojarzyły się one z dachem nad głową, odzieżą i wyżywieniem. Dzisiaj ważna jest komunikacja. Dzisiaj nieposiadanie samochodu... to znaczy niemożność wyjazdu samochodem do pracy, na przykład do pracy w sklepie, wyłączy możliwość podjęcia pracy i być może narazi daną osobę na zwolnienie dyscyplinarne. Czyli moż-

ność korzystania z komunikacji jest podstawową potrzebą życiową. Zatem to jest kolejny element ułatwiania... to jest rozmiękczenia brzmienia tego artykułu.

Wszystkie opinie, które przedstawiono – powtarzam, z wyjątkiem opinii prokuratury i rządu, ale rządu tylko częściowo – opierają się na dwóch założeniach, ale głównym jest to, że nie mamy miejsc w więzieniach. Czy można zatem przyjąć, że w Polsce zdarzy się tak, że ktoś kogoś zabije i nie będzie można go osadzić w więzieniu, bo nie będzie miejsca? Bo do czegoś takiego to wszystko zmierza.

Dziś musimy stwierdzić – wszyscy się z tym godzą – że pośredni element przemocy istnieje. I skoro on nie jest tępony, to tylko z przyczyn technicznych, organizacyjnych w państwie, a nie dlatego, że taka jest wola państwa czy też nawet wola aparatu... innych instytucji wymiaru sprawiedliwości. Orzecznictwo cywilne, jak wiadomo, jest nieskuteczne, zwłaszcza we wspomnianej sytuacji.

Proszę sobie wyobrazić, że zamurowane zostaje mieszkanie, właściciel je zamurowuje... Już kończę.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Wszyscy jesteśmy o tym przekonani.)

Tak, przekonani jesteśmy, ale, proszę państwa, no...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Pan Borowski się śmieje...

Panie Ministrze – bo pan wtedy był mocny – my mamy inny problem. Przepraszam, że trochę ucieknę od tematu, ale chcę powiedzieć, że są wspaniale rozwiązane procedury sądowe, karne, jeśli chodzi o alimentację, a i tak milion dwieście tysięcy dzieci nie podlega... nie może spełnić swoich podstawowych praw do egzystencji i rozwoju. No ale procedury prawne istnieją. I ja się obawiam, że we wspomnianej sytuacji, właśnie tej poznańskiej, bynajmniej nie chodziło o łamanie prawa przez lokatora, tylko o próbę optymalizacji zysku czy wręcz zwiększenia zysku z tytułu posiadania mieszkania. Takie sytuacje mają miejsce i będą miały miejsce. Dziękuję bardzo.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Dziękuję bardzo.)

Dlatego wnoszę o utrzymanie pierwotnego brzmienia zapisu, tego zaproponowanego przez komisję.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Będzie to przedmiotem głosowania.

Panowie senatorowie: Jurcewicz, Matusiewicz i Borowski.

Proszę bardzo.

Senator Stanisław Jurcewicz:

Bardzo dziękuję, postaram się mówić bardzo krótko.

Zwracam się do przedstawiciela Krajowej Rady Sądownictwa. Myślę, że przykład, który pan sędzia podał, ma niejako dwa aspekty. Pierwszy dotyczy tego, że właściciel nie ma prawa zamknąć dopływu wody, jeżeli nie zawarł umowy na świadczenie tej usługi, jeśli więc to zrobi, to nie będzie to działanie w granicach prawa, bo tu zadziałać powinna odpowiednia instytucja. Jeśli jednak ma na to umowę – chodzi o niezapłacenie – to ma prawo dochodzić jej wypełnienia w sposób, który też jest określony w umowie. Jeśli chodzi o poprawkę, to moim zda-

niem doszło tu do porozumienia między przedstawicielem Prokuratury Generalnej i przedstawicielem Ministerstwa Sprawiedliwości.

Panie Przewodniczący, do mnie jako nieprawnika jednak bardziej przemawia sformułowanie „przemoc inna” niż „przemoc innego rodzaju”. Ale to już, tak myślę, państwo wyjaśnicie między sobą.

Co do wypowiedzi mojego czcigodnego i szacownego kolegi, z którym kiedyś w jednym mieście studiowałem... Jeśli chodzi o część ważnych uwag, to tę materię i tak ukształtuje orzecznictwo, dlatego proponowałbym – to jest jednak tak ważny element, świadczą o tym chociażby przywołane niedawne przypadki – żebyśmy jednak nadali temu bieg. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Matusiewicz.

Senator Andrzej Matusiewicz:

Dziękuję.

Panowie Przewodniczący! Wysokie Komisje!

Uważam, że dzisiaj zgłoszona poprawka dookreśla inną przemoc czy przemoc innego rodzaju. I to jest dookreślenie wystarczające, niewątpliwie ten zapis będzie zrozumiały dla praktyków. Otwartą kwestią pozostaje jednak to, w jakim stopniu będzie to zrozumiałe dla odbiorców normy prawnej, czyli potencjalnych sprawców. I to jest już inne zagadnienie, bo rozróżnienie między przemocą z art. 191 §1, a tą z zapisu dodanego, to zadanie przede wszystkim dla praktyków.

Jeśli chodzi o to, co podnosił pan przedstawiciel Krajowej Rady Sądownictwa, że to surowa kara – trzy lata na przykład za, że tak powiem, już znane nam zakręcenie wody przez zarządcę nieruchomości – to proszę też zważyć na to, że są instrumenty prawne wynikające z kodeksu karnego czy kodeksu postępowania karnego. Tak więc sąd może to przecież ocenić jako działanie o znikomej szkodliwości.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Tak.)

Jeżeli to będzie działanie jednorazowe, trwające kilka godzin czy nawet dobę, to może je tak ocenić. Ponieważ występuje zagrożenie karą do trzech lat, to są również przesłanki do tego, żeby w stosunku do sprawcy zastosować przepisy dotyczące warunkowego umorzenia postępowania ze względu na właściwości i na warunki osobiste sprawcy oraz na stronę przedmiotową. Tak że tutaj będzie duża rola...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

...sądów rejonowych, sądów pierwszej instancji. Dziękuję.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Borowski.

Senator Marek Borowski:

Dziękuję.

W pierwszych słowach mojego listu chciałem oświadczyć, że się nie śmiałem, Panie Senatorze Rulewski...

(*Senator Jan Rulewski: Uśmiechał się pan.*)

...tylko uśmiechałem się z sympatią. (*Wesołość na sali*)

Z sympatią się uśmiechałem, ponieważ jestem wielkim zwolennikiem wprowadzenia wreszcie tego przepisu i zlikwidowania tej bezczelności, jaka odbywa się na oczach milionów ludzi. Tak że to tyle, tytułem wyjaśnienia.

Jeśli chodzi o przypadki, powiedziałbym, zgodne z prawem, o których mówił tutaj pan sędzia Pałka, to podzielam zdanie pana senatora Jurcewicza. Przecież i dzisiaj istnieje przepis, a jakoś on nie przeszkadzał w tym, żeby zakręcać wodę, jeśli ktoś nie płacił. Prawda? Tak że tutaj chyba aż takiego zagrożenia nie ma.

Rozpętałem dyskusję na temat przemocy, ale, jak widać, zrobiłem to celowo. Jest sformułowanie „inna przemoc”... Ja nie będę z tym walczył, aczkolwiek w dalszym ciągu uważam, że sformułowanie „tej samej karze podlega, kto w celu określonym w §1 upoczywie lub w istotny sposób utrudnia innej osobie zaspokajanie jej podstawowych potrzeb życiowych” jest po prostu formułą prawa, jaka była w kodeksach pisanych przed wojną, które były skonstruowane tak, żeby normalny człowiek zrozumiał, o co chodzi. Słowo „przemoc” dla normalnego człowieka – może nie normalnego, ale dla przeciętnego człowieka – który, że tak powiem, nie siedzi w prawie, słowo „przemoc” oznacza, że ktoś napada na kogoś i fizycznie przymusza go do czegoś. Ja wiem, że w prawie jest również mowa o przemocy ekonomicznej, psychicznej i Bóg wie jakiej itd., itd., ale jeśli można zrobić coś prościej, to może jednak zrobić to prościej.

I wreszcie, jeśli chodzi o te wątpliwości, które pan senator Rulewski wymienił, dotyczące tego, że potrzeby życiowe ewoluują... Mamy nadzieję, że prokuratura i sądy też ewoluują, prawda? Może jest to nadzieja przesadna... Ale nie, ja jednak zaryzykuję i stwierdzę, że tak jest.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, kończymy już dyskusję.

Czy jeszcze ktoś z państwa...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Pan prokurator Szafrąński.

Proszę państwa, choć pan prokurator Szafrąński jest na urlopie, to przyszedł specjalnie na nasze posiedzenie, chciał w nim uczestniczyć. Tak że należą mu się szczególnie podziękowania.

Proszę bardzo.

Prokurator w Prokuraturze Generalnej Tomasz Szafrąński:

Urlop jest ponawialny i nierzadki, a takie posiedzenia zdarzają się, tak myślę...

(*Senator Marek Borowski: Upoczywie.*) (*Wesołość na sali*)

...bardzo rzadko.

Szanowni Państwo, odniosę się bardzo krótko do tego, co powiedział pan senator Rulewski, bo nie chciałbym pozostawić wrażenia, że nie poddaliśmy bardzo wnikliwej analizie opinii opracowanej przez pana radcę, bo to on jest jej autorem. Rzeczywiście zostało w niej podniesionych kilka wątpliwości, jednak moim zdaniem nie podważają one w żaden sposób zasadności tej poprawki, dlatego że one niestety wynikają z założenia dotyczącego nazbyt ekstensywnej kryminalizacji – naszym zdaniem jest to założenie nie do obrony – czyli z propozycji powrotu do rozwiązania z 1969 r. Pan ekspert pisze w opinii, że proponowana w poprawce formuła przepisu mogłaby na przykład powodować, że problematyczna byłaby także kwalifikacja okoliczności, w której najemca zgodnie z umową ma prawo do korzystania z miejsca parkingowego, a wynajmujący, pod jego nieobecność, parkuje tam stale inne auto, przez co uniemożliwia najemcy korzystanie z nieruchomości, a ten w konsekwencji zmuszony jest parkować auto na płatnym parkingu, znacznie oddalonym.

Czy my chcemy za coś takiego – że ktoś jednokrotnie postawił samochód na miejscu należącym do kogoś innego – skazywać jak za przestępstwo? Bo jeżeli będzie robił to upoczywie, to, dzięki poprawce, znajdzie się rozwiązanie... Z tego wynika, że ekspert chciałby z tego wyciągać... Ja mieszkalem kiedyś w budynku, w którym był właśnie wielostanowiskowy podziemny garaż i pamiętam, że jeden z właścicieli wywiesił tabliczkę, na której napisał: „Proszę nie parkować na moim prywatnym miejscu. W przypadku zaparkowania samochód zostanie odholowany na koszt właściciela”. I to właściwie załatwiło sprawę. Wydaje mi się, że... Pamiętajmy, że mówimy o prawie karnym, tak więc skazanie za przestępstwo, doprowadzenie do tego, że ktoś będzie miał w karcie karnej stosowną adnotację, jest kwestią poważną. Tak więc nie można rozmyć granic odpowiedzialności.

I kolejna kwestia. Rzeczywiście pan ekspert powołuje się na orzecznictwo dotyczące znamienia upoczywoci na gruncie niealimentacji. Proszę państwa, jeżeli ten przepis wejdzie w życie, to nie będzie tak wykładane. Będzie tak z prostej przyczyny, mianowicie przestępstwo z art. 209, niealimentacja, jest zawsze popełniane przez zaniechanie – ktoś nie łoży na utrzymanie innej osoby, nie spełnia swoich obowiązków, powstrzymuje się od ich spełniania, utrzymuje w pewien sposób pewien trwały stan. I rzeczywiście Sąd Najwyższy, z uwagi na kwestie gwarancyjne, stwierdził, że to musi trwać dostatecznie długo, żeby można było powiedzieć, że sprawca działa upoczywie i w ten sposób gwałci – to oczywiście skrót myślowy – prawa pokrzywdzonego. Pamiętajmy, że w omawianych przypadkach większość zachowań sprawcy to są zachowania aktywne, to są działania, to są ponawialne zachowania. Nie ma żadnych podstaw, by sądzić, że orzecznictwo pójdzie w tym kierunku, że uzna, że muszą być to dwa miesiące czy pięć miesięcy. Nie, ta upoczywość może być niejako zrealizowana kilkoma zachowaniami w bardzo krótkiej perspektywie czasowej, trzeba będzie tylko wykazać, że była ponawialność i że jest pewne określone nastawienie sprawcy, który podejmował kolejne akty, bo chciał doprowadzić do określonych zmian w czyimś postępowaniu. Tak więc tego rodzaju znamie,

znanie uporczywości w odniesieniu do wspomnianego przypadku prawdopodobnie zostanie wyłożone w sposób właściwy. Pamiętajmy, że takie znanie występuje nie tylko przy niealimentacji, bo i w bardzo nowoczesnym przepisie prawa karnego, kryminalizującym stalking, art. 190a.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak, chodzi o uporczywe nękanie. On wszedł w życie dwa lata temu i w nim też jest znanie „uporczywie”, ale ono nie jest wykładane tak jak na... Nikt nie powie, że przy stalkingu działania muszą trwać dwa czy trzy miesiące.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Oczywiście.)

Tak że tutaj tego rodzaju zagrożenia nie powinno być. I już ostatnia kwestia. Tu rzeczywiście ktoś...

(Głos z sali: Utrudnia...)

Pan senator podnosił możliwość zastosowania – na przykład przez organy ścigania, organy wymiaru sprawiedliwości – instytucji znikomego stopnia społecznej szkodliwości. Taka możliwość istnieje, ale ona przy zbyt szerokiej formule zapisu jest właśnie zagrożeniem, a nie korzyścią. Jeżeli powrócimy do formuły z 1969 r., to zakres ochrony osób, na których takie oddziaływania będą ukierunkowane, tylko pozornie będzie szerszy. Pojawi się bowiem duża liczba przypadków, w odniesieniu do których będzie stosowana instytucja znikomego stopnia społecznej szkodliwości, czyli pojawią się odmowy wszczęcia postępowania bądź umorzenia postępowań, bądź też wyroki, które nie będą chroniły interesu... Tak właśnie jest, kiedy przepis karny jest zbyt ekstensywny i niedookreślony, jest takim workiem, przepisem o bardzo szerokim zakresie. Proszę o rozważenie precyzyjnego wyznaczenia granic karalności dla czynów, które są objęte poprawką.

Co do kary trzech lat pozbawienia wolności... Jeżeli przepis ustawy karnej mówi o zagrożeniu karą do trzech lat pozbawienia wolności, to w każdym przypadku, na podstawie tak zwanej instytucji kary zamiennej określonej w art. 58 §3, możemy zastosować grzywnę i ograniczenie wolności. Tak że w odniesieniu do mniej istotnych przestępstw tego rodzaju sądy bez wątpienia będą stosować kary nieizolacyjne, bo te kary powinny być priorytetem w przypadku drobnej i średniej przestępczości. Dziękuję.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dziękuję bardzo panu prokuratorowi.

Dyskusję zamykam.

I przystępujemy do głosowania.

Najdalej idącym wnioskiem jest ten zgłoszony pana senatora Rulewskiego, żeby art. 191 przywrócić stare brzmienie, z 1969 r., bez poprawek.

Kto jest za...

(Senator Jan Rulewski: Nie, nie, przepraszam. Z poprawką jednak, że „na wniosek...”... Z poprawką, że ściganie „następuje na wniosek...”.)

Z poprawką, że „na wniosek... Czyli stare brzmienie, bez §1a, a jedynie z modyfikacją, że na wniosek...

(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Beata Mandylis: Przepraszam...)

Tak?

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Beata Mandylis:

Bardzo przepraszam, ale w zestawieniu wniosków mamy wniosek przedstawiony tutaj, wniosek zgłoszony przez pana senatora Zientarskiego...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Tak.)

...i głosujemy nad tą właśnie poprawką.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Oczywiście. Jest zestawienie wniosków, jesteśmy na etapie drugiego czytania i nie możemy już zgłaszać nowych wniosków. Tak że głosujemy nad poprawką pana senatora, jeżeli ona przejdzie, to ona...

(Senator Marek Borowski: Nad tą poprawką poprawioną?)

Tak jest, z autopoprawką.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Łącznie z autopoprawką.

Jeżeli poprawka przejdzie, to zostanie przegłosowana przez Senat, a jeżeli nie przejdzie, no to...

(Głos z sali: Wrócimy do starej wersji.)

Tak jest. Dziękuję.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dziękuję bardzo za wyjaśnienie kwestii legislacyjnej.

Przystępujemy do głosowania nad poprawką, tą, do której została zgłoszona autopoprawka.

Kto jest za jej przyjęciem? (10)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał od głosu? (1)

Dziękuję bardzo.

I teraz jeszcze...

(Głos z sali: Sprawozdawca.)

...kwestia sprawozdawcy

Pan senator Jurcewicz.

Senator Stanisław Jurcewicz:

Myślę, że z tymi meandrami prawnymi pan przewodniczący da sobie radę. Proponuję, aby pan przewodniczący Zientarski był sprawozdawcą.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Czy są inne propozycje?

(Głos z sali: Nie.)

Nie widzę...

Dziękuję, zamykam posiedzenie Komisji Ustawodawczej.

(Głos z sali: Kto będzie prezentował projekt dalej?)

(Głos z sali: Ja zgłosiłem przecież...)

Jest zgłoszony...

(Głos z sali: Tak, jest sprawozdawca, a kto dalej... w Sejmie?)

(Senator Stanisław Jurcewicz: Jeśli można...)

Proszę bardzo.

Senator Stanisław Jurcewicz:

Proponuję, aby reprezentował nas także pan przewodniczący Zientarski. Taki ciąg zdarzeń.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Czy są inne propozycje? Nie ma.
Dziękuję, zamykam posiedzenie.

(Koniec posiedzenia o godzinie 12 minut 58)

Kancelaria Senatu

Opracowanie:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk i łamanie: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii